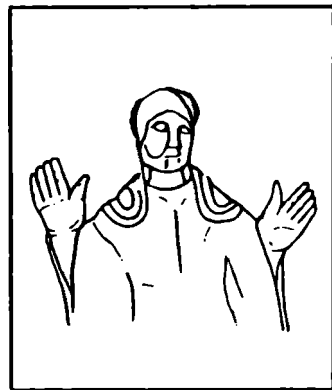


LITURGIA



Liturgia Sacra 1-2 (1995) 9-18

Ks. HELMUT JAN SOBECZKO

DUCHOWOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKA PASYJNA CZY PASCHALNA?

Postawione w temacie pytanie dotyczy duchowości chrześcijańskiej, a ta niezależnie od miejsca - zawiera w sobie przede wszystkim elementy wspólne. Zarówno w chrześcijańskiej tradycji Wschodu i Zachodu istotnym elementem wspólnym jest życie sakramentalne, a więc liturgia, która zawsze pozostanie "szczytem i źródłem życia Kościoła" (KL 10), a tym samym i chrześcijańskiej duchowości. "Liturgia bowiem jest pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego wierni czerpią ducha prawdziwie chrześcijańskiego" (KL 14). Taki był również cel całej soborowej reformy i odnowy liturgicznej.¹

Na wstępie trzeba jednak zaznaczyć, że zwykle spotykane określenia "duchowość wschodnia" jako paschalna lub "zachodnia" - jako pasyjna, są pojęciami umownymi. W obu tradycjach musimy jednak widzieć zarówno

¹ Por. pierwszą instrukcję wykonawczą do Konstytucji liturgicznej "Inter Oecumenici" z 26 IX 1964 nr 6. AAS 56: 1964 s. 878; por. B. Neunheuser. "Ut mysterium paschale vivendo exprimatur" W: Traditio et progressio. Studi liturgici in onore del prof. Adrien Nocent, OSB. Red. G. Farnedi. Analecta liturgica 12. Roma 1988 s. 375-389.

elementy wspólne jak i różnice. Polegają one przede wszystkim na innej mentalności i inaczej położonych akcentach, a w konsekwencji na innym sposobie przeżywania tych samych wartości. Podstawowe różnice powodowały także inne uwarunkowania kulturowe i historyczne, oraz inne tradycje narodowe, gdyż inaczej pewne sprawy przeżywają narody romańskie, inaczej słowiańskie lub germańskie, nie mówiąc już o narodach azjatyckich lub afrykańskich.

1. Wpływ uwarunkowań historycznych.

Badania nad duchowością wykazały, iż jej kształt ulegał w ciągu wieków różnym zmianom.² Do czasów schizmy chrześcijański Wschód i Zachód "karmiły się" wspólną tradycją chrześcijańską. Z biegiem jednak czasu brak wymiany duchowej między obydwoma Kościołami wytworzył odrębne tradycje. Miało to wpływ również na rozwój duchowości w Polsce. Znaczny wpływ na zmiany te wywierały zakony, jakie powstawały na przestrzeni dziejów. W pierwszym okresie po chrzcie Polski, a więc od X do XII wieku, duchowość chrześcijańska była kształtowana na wzór benedyktyński. Cechą charakterystyczną duchowości benedyktyńskiej jest oparcie jej na liturgii i jej medytacji. Należy zauważyć, iż pierwszymi misjonarzami Polski byli benedyktyni, jak św. Wojciech (†997), św. Brunon z Kwerfurtu (†1009) oraz pierwsi pustelnicy (święci: Benedykt, Jan Mateusz, Izaak i Krysyn (†1003). Pomnikiem tej duchowości jest modlitewnik Gertrudy Mieszkówny, siostry Kazimierza Odnowiciela, z XI wieku.³ Na liturgii bazują również w XII i XIII wieku cystersi⁴ i kanonicy regularni. Wpoczątkowym okresie chrystianizacji Polski można mówić o kształtowaniu duchowości pewnych elit skupionych wokół ośrodków parafialnych i zakonnych, natomiast religijność ludowa kształtowała się o wiele wolniej i pogłębiała się wraz z postępem ewangelizacji. Do rozwoju duchowości prostego ludu przyczyniła się w XIII wieku działalność dominikanów i franciszkanów.

² Por. K. Górski. *Zarys dziejów duchowości w Polsce*. Wyd. "Znak" Kraków 1986.

³ Por. J. Kłoczowski. *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*. W: *Kościół w Polsce*. T. 1. Kraków 1968 s. 375-581. O silnych wpływach benedyktyńskich świadczy fakt, iż do końca XII w. założyli oni aż 13 klasztorów.

⁴ Od połowy XII do końca XIII w. na historycznych ziemiach Polski powstało 26 klasztorów cysterskich, por. A. M. Wyrwa. *Cystersi polscy i losy ich patrimonium do czasów współczesnych*. "Nasza Przeszłość" T. 83: 1994 s. 13-33 cały tom poświęcony dziejom i kulturze polskich cystersów do XVIII w., dalsza literatura zob. J. Strzelczyk (red.). *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy*. Poznań 1992.

Upraszczając bogactwo form duchowości średniowiecznego katolicyzmu trzeba stwierdzić, iż na czoło wysuwała się wizja ziemskiego życia Chrystusa, jego człowieczeństwo, a więc kult Wcielenia i Narodzenia (rozbudowana obrzędowość świąt Bożego Narodzenia, jasełka, stajenki itp.) oraz kult męki Chrystusa, przejawiający się w misteriach pasyjnych i adoracji Ukrzyżowanego.⁵ W tak rozwijającej się pobożności ludowej zaczynają przeważać: wyobrażenia i elementy uczuciowe. W następnych okresach rozwinął się jeszcze bardziej kult maryjny i eucharystyczny (jednak bez praktyki częstego jej przyjmowania).

Na kształt zachodniej duchowości wpłynął przede wszystkim ówczesny rozwój teologii, zwłaszcza z jej jednostronnym ujęciem dziejów zbawienia i coraz większym zanikiem integralnej wizji misterium paschalnego. Całą funkcję zbawczą przypisywano męce i śmierci Chrystusa. Od tego wydarzenia zbawczego oddzielono i usunięto w cień zbawczą moc zmartwychwstania i chwalebne panowanie Chrystusa.⁶ W nauczaniu teologicznym traktat o Zmartwychwstaniu przeniesiono w końcu do apologetyki (dowód na bóstwo Chrystusa).

Trzeba jednak podkreślić, iż bogate formy duchowości katolickiej od średniowiecza po czasy współczesne, w przeciwieństwie do duchowości wschodniej, pełne były rozdźwięku między liturgiczną pobożnością Kościoła a pobożnością ludu. Główną przyczyną oddalania się wiernych od liturgii był jej niezrozumiały język łaciński. Swoją pobożność lud zmuszony był wyrażać poza oficjalną liturgią, co znalazło wyraz w powstawaniu różnych nabożeństw i praktyk pobożnych. Takiej potrzeby pozaliturgicznych form życia religijnego nie odczuwali wierni w Kościołach Wschodnich, gdzie nawet podczas prywatnych nabożeństw w domu modlono się zazwyczaj słowami tekstów liturgicznych, zwykle znanych na pamięć.⁷ Nabożeństwa praktykowane na Wschodzie były ściśle związane z istniejącymi formami liturgicznymi, zwłaszcza z liturgią godzin. Analiza Wschodniej i Zachodniej duchowości wskazuje na następującą zasadę: im większy i bardziej świadomy był udział ludu w sprawowanej liturgii, tym mniej było form i praktyk pobożnościowych pozaliturgicznych, i odwrotnie. Z życia liturgicznego wypływa ponadto jakość

⁵ Por. A. Bazielić. Zarys dziejów duchowości w Polsce. "Ateneum Kapłańskie" 67: 1975 s. 455-479.

⁶ Por. W. Hryniewicz. Chrystus nasza Pascha. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej. T. 1. Lublin 1982 s. 183n.

⁷ Tenże. Duchowość katolicyzmu i prawosławia. "Ateneum Kapłańskie" jw. s. 439-454.

treściowa i rodzaj samej duchowości, w tym również jej charakter - bardziej pasyjny lub paschalny.

2. Duchowość pasyjna i paschalna.

Dość powszechne jest przekonanie, że duchowość Kościoła katolickiego ma charakter pasyjny, natomiast Kościołów Wschodnich - paschalny. Wbrew pozorom ocena taka jest wielkim uproszczeniem. Czyż jakakolwiek duchowość chrześcijańska może być tylko "pasyjna" albo tylko "paschalna"? W pełni przeżywane misterium paschalne zawiera w sobie zawsze oba elementy. Tradycja wschodnia i zachodnia jedynie inaczej stawia akcenty w przeżywaniu tej tajemnicy. Wielkanoc - uroczystość paschy - jest największym świętem zarówno w liturgii Kościołów Wschodnich jak i w liturgii katolickiej.⁸ Zachód nie popełniał błędu, kiedy stwierdzał, że śmierć na krzyżu ma znaczenie zbawcze, dodając, iż nie można tej śmierci widzieć w oderwaniu od zmartwychwstania. Ukrzyżowany żyje dalej, jako chwalebny Pan. Takie ujęcie łączy w sobie oba aspekty. Nie należy również negatywnie oceniać pasyjnej cechy naszej duchowości. Świadczy ona o żywej religijności. Nie znaczy to, iż duchowości tej nie należy pogłębiać i ubogacać.

Najbardziej pasyjny charakter i najwięcej form pobożności pasyjnej posiada okres Wielkiego Postu. Przejawia się to w pieśniach, a zwłaszcza w nabożeństwach "Drogi krzyżowej" i "Gorzkich żali". W okresie baroku formy te były jeszcze bardziej bogate i różnorodne. W odnowionej liturgii tego okresu akcentuje się przede wszystkim jego charakter przygotowawczy do obchodu świąt wielkanocnych i pełniejszego przeżywania tajemnicy paschalnej Chrystusa i Kościoła.

Teologia tego okresu, w tym również treść przygotowania wiernych do świąt Paschy Chrystusa, koncentruje się wokół **pokuty**, która z jednej strony ma przygotować do przyjęcia albo pogłębienia świadomości już przyjętych dwóch sakramentów: chrztu i Eucharystii. Biblijne pojęcie pokuty (metanoia) oznacza nawrócenie (poprawę) i należy do istoty elementów przekazu ewan-

⁸ Szerzej zob. tamże 67: 1975 s. 444-447.

gelijnego.⁹ Chodzi o wewnętrzną i dogłębną przemianę, obejmującą sposób myślenia, pragnienia i działania.¹⁰

W okresie potrydenckim ten podstawowy wątek teologiczny, aczkolwiek obecny zawsze w tekstach liturgicznych, został w świadomości wiernych zatarty i zdominowany elementami pasywnymi. Dlatego ostatni Sobór w zaprogramowanej reformie roku liturgicznego polecił przywrócić wyżej wymienione elementy, zwłaszcza chrzcielny i pokutny, co też winno znaleźć swoje odbicie w całokształcie pracy przygotowawczej do świąt Wielkanocnych. Dlatego Konstytucja o liturgii stwierdza jednoznacznie: "Tak w liturgii, jak i w katechezie, należy przedstawić w pełnym świetle podwójny charakter Wielkiego Postu. Przez przypominanie **chrztu** lub też przygotowanie do niego oraz przez **pokutę** ma on usposobić wiernych, którzy gorliwiej słuchają słowa Bożego i modlą się, do obchodzenia paschalnego misterium. Dlatego:

szerzej należy uwzględnić elementy chrzcielne, właściwe liturgii Wielkiego Postu. Dobrze również będzie przywrócić niektóre elementy z dawnej tradycji, jeżeli okażą się odpowiednie:

to samo trzeba powiedzieć o elementach pokuty. W katechezie, obok świadomości społecznych skutków grzechu, należy w dusze wiernych wpoić właściwą naturę pokuty, która polega na zniechęceniu grzechu jako obrazy Bożej. Należy też zwrócić uwagę na rolę Kościoła w dziele pokuty i wzywać do modlitwy za grzeszników" (KL 109).

Treść czytań mszalnych, a tym samym treść Wielkiego Postu, to zachęta do praktykowania różnych form pokutnych, zwłaszcza modlitwy, postu, umartwień ciała, a także pełnienia czynów miłości (jałmużna,

⁹ Por. J. Czerski. Pokuta w Ewangelii św. Łukasza. "Studia Teol.-Hist. Śl. Op." 3: 1973 s. 173-177; J. Szlaga. Pokuta, nawrócenie i pojednanie według Pisma św. W: Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki. (KUL, Wydział Teologiczny). T. 1. Lublin 1983 s. 25-43.

¹⁰ Istotę pokuty, jako stałej i obowiązkowej postawy życiowej człowieka wierzącego (przykazanie pokuty) omawia Konstytucja Apostolska Pawła VI "Paenitemini" z 17 II 1966. AAS 58: 1966 s. 177-185, tłumaczenie polskie zob. WUDO 21: 1966 s. 247-254; komentarz do tej Konstytucji zob. J. Pryszmont. Pokuta chrześcijańska według Konstytucji "Paenitemini" "Collectanea Theologica" 37: 1967 z. 1 s. 113-122; por także H. J. Sobeczko. Pokuta jest przykazaniem Bożym. O wychowaniu do pokuty. WUDO 37: 1982 s. 349-352.

przebaczenie, pojednanie).¹¹ Wszystkie te formy mają doprowadzić chrześcijanina do źródła jego duchowej egzystencji, do pierwotnego stanu świętości, jaki został zapoczątkowany w momencie chrztu. Wysiłek wielkopostny ma zatem doprowadzić do odnowienia świadomości chrzcielnej i ponownego uświadomienia sobie konsekwencji wpływających z faktu przyjęcia tego sakramentu. Wysiłek ten to ponadto odwrócenie się od zła (aspekt negatywny pokuty-nawrócenia) i zwrócenie się całym sercem ku dobru, zwłaszcza ku czynom miłości (aspekt pozytywny pokuty-nawrócenia). Następstwem takiego nawrócenia winna być większa świadomość przynależności do Chrystusa-Kościoła, a przynależność tę zapoczątkował przecież chrzest. Tak więc właściwie przeżyte przygotowanie do Paschy jest powrotem do początku własnej Paschy, która rozpoczęła się również w momencie naszego chrztu. W liturgii wyrażają to uroczyste przyrzeczenia chrzcielne, odnawiane zwłaszcza w Wigilię Paschalną.

Sprawdzianem wielkopostnych prac i zwycięstwa nad złem, a także następstwem tych zmagania, winna być "radość paschalna" u wiernych. W tej radości Kościoła upatrywać należy swego rodzaju prawdziwą "eksplozję" świąt Wielkanocnych i całego okresu pięćdziesiątnicy wielkanocnej. Ta w końcu zwycięska radość paschalna - powinna stać się jedną z najbardziej charakterystycznych cech nie tylko Wielkanocy, ale całego życia chrześcijańskiego.

W okresie Wielkiego Postu zalecone są ponadto biblijne nabożeństwa pokutne,¹² ale w naszej praktyce duszpasterskiej należy połączyć je raczej z tradycyjnymi nabożeństwami wielkopostnymi, zwłaszcza z "Drogą krzyżową" i "Gorzkiemi żałami"¹³ Roztropność duszpasterska podsunie nam niejedno rozwiązanie.¹⁴ Do "ubiblijnienia" praktyki duszpasterskiej okresu wielkopostnego zachęca również Kościół w piśmie okólnym o przygotowaniu do świąt wielkanocnych:

¹¹ Obszerną analizę czytań mszalnych tego okresu podaje A. Nocent. *Celebrare Gesù Cristo. L'anno liturgico. 3. Quaresima. Assisi 1977*; na temat perykop niedzielnych okresu wielkopostnego zob. E. Nübold. *Entstehung und Bewertung der neuen Perikopenordnung des Römischen Ritus für die Meßfeier an Sonn- und Festtagen. Paderborn 1986 s. 248-258*; A. Fugel. *Das sagt mir die Bibel. Impulse für jeden Tag. Fastenzeit. Freiburg/Schw. 1989.*

¹² List Okólny "O przygotowaniu i obchodzeniu świąt paschalnych" n. 9-10.

¹³ Sugeruje to również liturgiczna księga "Obrzędów pokuty" s. 205.

¹⁴ Radakcja będzie wdzięczna za nadesłane propozycje takich rozwiązań. Postaramy się je opublikować.

"Katecheza o misterium paschalnym i o sakramentach winna być przekazywana w niedzielnych homiliach, na podstawie starannego wyjaśnienia tekstów lekcjonarza, zwłaszcza urywków Ewangelii, które zawierają prawdę o różnych aspektach Chrztu i innych sakramentów oraz o Bożym miłosierdziu.

Duszpasterze niech częściej i szerzej wykładają słowo Boże w homiliach wygłaszanych w dni powszednie, w czasie nabożeństw biblijnych i pokutnych, w specjalnych kazaniach, z okazji odwiedzania rodzin i udzielania im błogosławieństwa. Wierni niech często uczestniczą we Mszy św. w dni powszednie; jeśli zaś nie mogą tego uczynić, niech będą zapraszani do czytania tekstów mszalnych w rodzinie lub prywatnie" (n. 12-13).

3. Paschalna duchowość liturgii.

W ostatnich dziesięcioleciach XX wieku jesteśmy świadkami odrażdzenia się świadomości paschalnej w Kościele Zachodnim. Wpłynęły na to badania patrystyczne, liturgiczne i biblijne. W refleksji teologicznej ogromną rolę odegrał benedyktyn Odo Casel (†1948). Jego początkowo kontrowersyjne tezy zostały przyjęte i następnie rozwinięte w dokumentach ostatniego Soboru. We współczesnym Kościele wraca świadomość misterium paschalnego. Ostatni Sobór przypomniawszy podstawową prawdę, iż chrześcijaństwo nie jest systemem doktrynalnym (ideologicznym), ale jest wydarzeniem (czynem), a podstawowym czynem zbawczym jest przejście Chrystusa ze śmierci do życia.¹⁵ W to wydarzenie zbawcze jesteśmy włączeni, dzięki sakramentalnej obecności Chrystusa, przez chrzest, a następnie przez Eucharystię. Dlatego chrześcijaństwo ze swej natury jest paschalne. W Kościele, głównie w liturgii, żyje mocą Ducha Świętego Zmartwychwstały Chrystus.

Zagrożeni dechrystianizacją, laicyzacją i liberalizmem, podobnie jak pierwsze pokolenia chrześcijan, koncentrujemy się na istotnych i podstawowych prawdach naszej wiary, a do nich należy prawda o misterium paschalnym Chrystusa, o jego integralnych elementach pasyjnych i paschalnych (męka, śmierć, zmartwychwstanie i zesłanie Ducha Świętego).

¹⁵ Por. B. Neunheuser. *Mysterium Paschale. Das österliche Mysterium in der Konzilskonstitution "Über die heilige Liturgie"* W: T. Bogler (Hrsg.). *Österliches Heilsmysterium. Grundmotiv der Liturgie-Konstitution. Maria Laach 1965 s. 12-33.*

W liturgii rzymskiej, w odróżnieniu od pobożnościowych form pozaliturgicznych, zawsze obecna była integralna wizja śmierci i zmartwychwstania. Świadczą o tym teksty liturgiczne, zwłaszcza anamneza I Modlitwy eucharystycznej (Kanonu rzymskiego):

Wspominając, Boże, zbawczą mękę Twojego Syna, jak również cudowne Jego zmartwychwstanie;

albo aklamacja podczas adoracji krzyża w obrzędach Wielkiego Piątku:

Wielbimy krzyż Twój, Panie Jezu, wystawiamy Twoje święte zmartwychwstanie, bo przez drzewo krzyża przyszła radość dla całego świata.

Antyfona ta z potrydenckiego Mszału Piusa V, przeszła do obecnego Mszału Pawła VI, a także weszła do odnowionej Liturgii Godzin, jako antyfona trzeciej Jutrznii Wielkiego Piątku.¹⁶

Integralna interpretacja misterium paschalnego widoczna jest we wprowadzonych do posoborowego Ordo Missae aklamacjach anamnetycznych po przeistoczeniu, a także w przeprowadzonej reformie Triduum Paschalnego.

W pierwotnym Kościele cały doroczny obchód Paschy dokonywał się w liturgii nocy paschalnej (także w tradycji rzymskiej w nocy z soboty na niedzielę). Św. Augustyn, opisując zwyczaje swoich czasów, mówi o Świętym Triduum jako o trzech dniach: śmierci Pana (Wielki Piątek), Jego odpoczynku w grobie (Wielka Sobota) i Jego Zmartwychwstaniu (Noc i Dzień Niedzieli Paschy).¹⁷ Natomiast w czasach Amalariusza z Metz (IX w.) przyjmuje się praktyka rozpoczynania Triduum Paschalnego w Wielki Czwartek. W świadomości wiernych utrzymało się wówczas przekonanie, że Triduum Sacrum trwa od Wielkiego Czwartku do Wielkiej Soboty i jest pewnego rodzaju przygotowaniem do drugiego Triduum świątecznego.

¹⁶ Por. Liturgia Godzin. T. 2 s. 370. Tekst łaciński: "Crucem tuam adoramus, Domine, et sanctam resurrectionem tuam laudamus et glorificamus, ecce enim, propter lignum venit gaudium in universo mundo" W: Missale Romanum. Feria VI in passione Domini. Ed. 1970 s. 258.

¹⁷ Por. B. Studer. Zum Triduum Sacrum bei Augustinus von Hippo. W: I. Scicolone (a cura). La celebrazione del Triduo Pasquale. Anamnesis e mimesis. Seria: Analecta Liturgica 14. Roma 1990 s. 273-286.

obejmującego trzy dni świąt, od niedzieli do wtorku włącznie.¹⁸ Tego rodzaju rozumienie obchodu Wielkanocy nadal trwa w świadomości wielu naszych chrześcijan.

Dopiero reforma Wielkiego Tygodnia i Triduum Sacrum z okresu po roku 1955, a zwłaszcza po Soborze Watykańskim II, słusznie wróciła do pierwotnego obchodu Triduum Paschalnego, przywracając w nim szczytowe miejsce Nocy paschalnej.¹⁹ Wyraźnie mówią o tym normy generalne nowego kalendarza rzymskiego i Roku liturgicznego: "Święte Triduum Paschalne Męki i Zmartwychwstania Pańskiego (*sacrum paschale Triduum passionis et Resurrectionis Domini*) jaśnieje jako szczyt całego roku liturgicznego. Trzy dni wielkanocne rozpoczynają się Mszą Wieczerzy Pańskiej (*in Coena Domini*) w Wielki Czwartek, szczyt swój osiągają w Wigilię Paschalną, a kończą się Nieszporami Niedzieli Zmartwychwstania" (n. 18-19).²⁰

Rzymskie pismo okólne, patrząc od strony teologicznej, święta paschalne traktuje integralnie. Wydarzenie paschalne to nie tylko zmartwychwstanie, czyli Niedziela Wielkanocy, ale całe misterium przejścia do Ojca przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Istotę tego misterium oddają słowa Chrystusa: "Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca" (J 16, 28); Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze" (J 14, 16). Dokument wyraźnie stwierdza, iż te najważniejsze misteria ludzkiego zbawienia **uobecniają się** w te trzy dni paschalne (n. 38). W tym wypadku obchód tych dni (czas) nabiera szczególnej mocy zbawczej, dni te stają się swego rodzaju sakramentalnym znakiem. Ukazują to bardzo wyraźnie teksty liturgiczne, zwłaszcza orędzie nocy paschalnej *Exultet*:

A teraz ta sama noc uwalnia wszystkich wierzących w Chrystusa na całej ziemi od zepsucia pogańskiego życia i od mroku grzechów, do łaski przywraca i gromadzi w społeczności świętych. (...) Uświęcająca siła tej nocy oddala zbrodnie, z przewin obmywa, przywraca niewinność upadłym, a radość smutnym. O, zaiste błogostawiona noc, w której się

¹⁸ Por. B. Fischer. Vom einen Pascha-Triduum zum Doppel-Triduum der heutigen Rubriken. W: B. Fischer - J. Wagner (Hersg.). Paschatis Sollemnia. Studien zu Osterfeier und Osterfrömmigkeit. Basel-Freiburg-Wien 1959 s. 146-156.

¹⁹ A. Nocent. Renouveau du Triduum pascal depuis 1955 a Vatica II. Aspects particulier: W: La celebrazione del Triduo Pasquale s. 287-294.

²⁰ Normae universales de anno liturgico et de calendario, n. 19. W: Calendarium Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II insttauratum, auctoritate Pauli PP .VI promulgatum. Editio typica. Typis Polyglottis Vaticanis 1969 s. 14; tekst polski zob. Mszał Rzymski dla diecezji polskich. Poznań 1968 s. [68].

łączy niebo z ziemią, sprawy boskie ze sprawami ludzkimi. W tę noc pełną łaski... (Mszał Rzymski).

Podobne stwierdzenia podają oracje mszalne, przykładowo:

Boże, Ty w dniu dzisiejszym przez Twojego Syna pokonałeś śmierć i otworzyłeś nam bramy życia wiecznego, spraw, abyśmy obchodząc uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, zostali odnowieni przez Ducha Świętego i mogli zmartwychwstać do nowego życia w światłości (Mszał Rzymski, Niedz. Zmartw., Kolekta z Mszy w dzień).

Tym, który uobecnia zbawcze misterium Paschy jest Duch Święty. Przypomniał to również nowy Katechizm Kościoła Katolickiego: "Duch Święty wypełnia w ekonomii sakramentalnej figury Starego Przymierza" (n. 1093); "Liturgia chrześcijańska nie tylko przypomina wydarzenia, które dokonały naszego zbawienia, ale aktualizuje je i uobecnia. Misterium paschalne Chrystusa jest celebrowane, a nie powtarzane. Powtarzane są poszczególne celebracje; w każdej z nich następuje wylanie Ducha Świętego, który aktualizuje jedyne Misterium" (n. 1104). To mocą Ducha Świętego przez sprawowanie Misterium Paschy "w znakach liturgicznych i sakramentach Kościół jednoczy się wewnętrznie z Chrystusem, swoim oblubieńcem" (Pismo Kongr., n. 38).

Czy zatem tak głęboko rozumiana sakramentalność obchodów paschalnych kształtuje duchowość naszych wiernych? Wydaje się jednak, że mimo tylu lat odnowy, w mentalności ogółu ciągle jeszcze tej teologicznej integralności brak. Wielki Czwartek, Wielki Piątek, a nawet Wigilia Paschalna, to nadal dla wielu przygotowanie do Świąt, do rezurekcji.

Duchowość paschalna i integralna wizja misterium paschalnego widoczna jest również w teologicznej interpretacji i w liturgii każdej niedzieli, a także we wszystkich pozostałych księgach liturgicznych, od obrzędów chrztu zaczynając a na liturgii zmarłych kończąc.

W podsumowaniu możemy bez przesady stwierdzić, że odnowiona liturgia konsekwentnie wychowuje nas do duchowości paschalnej, ale w rozumieniu integralnym, to jest uwzględniającym również element pasyjny. Dlatego na postawione w tytule pytanie należy odpowiedzieć: duchowość chrześcijańska jest kształtowana przez liturgię, a ta jest paschalna i zarazem pasyjna. Elementy te tworzą integralną całość, a nie wzajemne przeciwstawienie. Należy tylko dołożyć starań, aby zrealizowała się intencja ostatniego Soboru w życiu każdego chrześcijanina: "ut misterium paschale vivendo exprimat - aby misterium paschalne było wyrażane w codziennym życiu (Instr. *Inter Oecumenici*, 5/6).